



Aktorzy główni meczu finałowego; wspólne zdjęcie Polonii Rzeszów i Mitsubishi Zabrze

Mistrzostwa Polski oldbojów w futsalu

Czar prysł

Nie udało się drużynie Polonii Rzeszów po raz trzeci z rzędu zdobyć tytułu mistrza Polski oldbojów w futsalu. Tym razem na ich drodze stanął odwieczny i żądny rewanżu rywal ze Śląska, Mitsubishi Zabrze.

Można by powiedzieć, że historia zatoczyła koło. W ubiegłym roku w finale również spotkały się ekipy Polonii Rzeszów i Mitsubishi Zabrze. Wówczas po wielkich nerwach 3-1 w rzutach karnych wygrali zawodnicy ze stolicy Podkarpacia. W tym roku gospodarze turnieju musieli uznać wyższość Ślązaków i przegrali dosyć wyraźnie 0-4. – *Mimo wszystko jestem zadowolony z naszego wyniku. Owszem żał troszkę, że nie udało się obronić tytułu, jednak z roku na rok jesteśmy coraz starsi. Zabrze po ubiegłorocznej porażce zdecydowanie odmłodziło swój skład i było zdecydowanym faworytem całego turnieju* – komentuje Zbigniew Tłuczek, organizator mistrzostw. Za duży sukces można uznać również fakt, iż w finałowej czwórce oprócz Polonii znalazła się także drużyna Browaru Leżajsk. Przełamana została tym samym hegemonia śląskich drużyn. – *Sam futsal oraz jego organizacja na Śląsku stoi na nie-*

zwykle wysokim poziomie. Fakt, że oprócz naszej drużyny do finałów awansował też Leżajsk napawa optymizmem na przyszłość – dodaje Zbigniew Tłuczek. Dosyć dużym zaskoczeniem całej imprezy okazała się postawa ekipy Hurta Lęczycza. Debiutujący w tej rangi zawodach futsallowcy okazali się czarnym koniem mistrzostw i zajęli 3. miejsce.

Najbardziej wartościowym zawodnikiem turnieju uznany został Krzysztof Korab z Polonii. Najlepszym bramkarzem zaś jego klubowy kolega, Waldemar Kunio, który mimo to nie krył przygnębienia po finałowej porażce. – *Zagraliśmy dosyć bojaźliwie, w ogóle nie zagroziliśmy ich bramce. Chyba się wystraszyliśmy. Mieliśmy dziwne trudności z jakimkolwiek atakiem. Nie wiem z czego to wynikało, ale musimy nad tym zdecydowanie popracować i w następnym roku powalczyć o powrót na szczyt.*

VIII Mistrzostwa Polski były nie tylko popisem wspaniałych umiejętności piłkarskich nieco starszego pokolenia. Z równie dobrej strony, już nie tej sportowej, pokazali się także organizatorzy. – *Jedną z nowości, którą wprowadziliśmy są zapisy wideo. Od meczów ćwierćfinałowych wszystkie*

spotkania były rejestrowane przez profesjonalistę. Każda z drużyn dostanie zapis ze swoimi występami. Myślę, że będzie to wspaniała pamiątka – oglądając swoje poczynania po kilkunastu latach i trochę powspominac – kończy z uśmiechem na twarzy Zbigniew Tłuczek.

TOMASZ CZARNOTA



Mecz finałowy to powtórka sprzed roku. Na zdjęciu faulowany jest Jan Rochecki.

Wyniki turnieju

Grupa A: Browar Leżajsk – MKF Renex Baustal Grajów 5-5, Polonia Rzeszów – Ado-Med Świętochłowice 4-0, Polonia – Grajów 3-1, Świętochłowice – Browar 1-5, Browar – Polonia 0-3, Grajów – Świętochłowice 4-3.

1. Polonia	3	9	10-1
2. Browar	3	4	10-9
3. Grajów	3	4	10-11
4. Ado-Med	3	0	4-13

Grupa B: Niedzieln Gliwice – Urząd Gminy Miedźno 1-1, Dominik Nowy Sącz – Hurta Lęczycza 1-2, Mitsubishi Zabrze – Gliwice 2-1, Miedźno – Nowy Sącz 3-4, Zabrze – Lęczycza 2-0, Gliwice – Nowy Sącz 6-2, Lęczycza – Miedźno 4-0, Nowy Sącz – Zabrze 1-4, Lęczycza – Gliwice 3-3, Miedźno – Zabrze 1-5.

1. Zabrze	4	12	13-3
2. Lęczycza	4	7	9-6
3. Gliwice	4	5	11-8
4. Nowy Sącz	4	3	8-15
5. Miedźno	4	1	5-14

Baraże: Browar Leżajsk – Niedzieln Gliwice 5-0, Hurta Lęczycza – MKF Renex Baustal Grajów 5-1.

Grupa C: Radan Gliwice – Reprezentacja Miasta Krosno 0-1, Stal Rzeszów – Bać-Pol Rzeszów 2-0, Irex-Gaz Chorzów – Radan Gliwice 1-1, Krosno – Stal 1-2, Chorzów – Bać-Pol 5-1, Gliwice – Stal 1-6, Bać-Pol – Krosno 3-0, Stal – Chorzów 0-3, Bać-Pol – Gliwice 1-2, Krosno – Chorzów 1-3.

1. Chorzów	4	10	12-3
2. Stal Rz.	4	9	10-5
3. Gliwice	4	4	4-9
4. Bać-Pol	4	3	5-9
5. Krosno	4	3	3-8

Grupa D: Termoizolacja Zabrze – Legia Warszawa 3-0, Hetman Zamość – Zdrowie Garwolin 0-0, Oldboys Chłodnie Olsztyn – Termoizolacja Zabrze 3-1, Legia – Hetman 1-1, Olsztyn – Garwolin 1-5, Termoizolacja – Hetman 2-6, Garwolin – Legia 4-0, Hetman – Olsztyn 0-4, Garwolin – Termoizolacja 2-1, Legia – Olsztyn 2-3.

1. Garwolin	4	10	11-2
2. Olsztyn	4	6	10-9
3. Zamość	4	4	7-7
4. Legia	4	4	4-10
5. Zabrze	4	3	7-11

Baraże: Stal Rzeszów – Hetman Zamość 5-8, Oldboys Chłodnie Olsztyn – Radan Gliwice 4-3.

Ćwierćfinały: Polonia Rzeszów – Hetman Zamość 5-1, Mitsubishi Zabrze – Oldboys Chłodnie Olsztyn 10-0, Zdrowie Garwolin – Browar Leżajsk 0-1, Irex-Gaz Chorzów – Hurta Lęczycza 1-3.

Półfinały: Browar Leżajsk – Polonia Rzeszów 2-5, Hurta Lęczycza – Mitsubishi Zabrze 3-6.

O 3. miejsce: Browar Leżajsk – Hurta Lęczycza 7-8.

Finał: Polonia Rzeszów – Mitsubishi Zabrze 0-4 (0-1).

Nagrody indywidualne
Najlepszy zawodnik turnieju: Krzysztof Korab (Polonia).
Najlepszy strzelec: Jacek Janiak (Zabrze) – 9 bramek.
Najlepszy bramkarz: Waldemar Kunio (Polonia).
Najstarszy zawodnik: Ryszard Kręcido (Browar). (TSZ)

Piłkarskie sparingi

Sprawdzanie nabytków

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Resovia 1-0 (0-0)

Gol: Kardas (70).
Resovia: Pietryka – Bogacz, Kusiak, Kozubek, Szkolnik – Piątkowski, Walaszczyk, Domoń, Cichoń – Danielak, Mościński oraz Król, Daniel – Polak, Pydych, Krawczyk, Rozborski, Madeja, Grabowski, Jakubowski, Oślizło, Bukala, Bartowski.

– *Zagraliśmy na świetnym boisku ze sztuczną nawierzchnią, kilka razy zagroziliśmy gospodarzom. To był pożyteczny sprawdzian – mówił po pierwszym sparingu „pasiaków” drugi trener rzeszowian Bogusław Pacanowski. W zespole Resovii zagrało sześciu pozyskanych tej zimy zawodników (Kusiak, Szkolnik, Danielak, Mościński, Daniel i Krawczyk) oraz kandydaci do kadry: Jarosław Piątkowski z Zagłębia Sosnowiec i Przemysław Cichoń znany z występów w KSZO i Kolporterze Koronie. – To uznani zawodnicy. Byliby dla Resovii dużym wzmocnieniem, ale czy do nas trafią, nie wiem. Obaj zostaną u nas przez tydzień i wystąpią u kolejnych sparingach ze Stalą Sanok i Wisłoką Dębica.*

W ataku rzeszowian zabrakło Macieja Bilińskiego, który wyjechał na obóz uczelniany. (TSZ)

Siarka Tarnobrzeg – Wisłoka Dębica 0-2 (0-1)

Gole: Bielatowicz (28), Wilk (65).
Siarka: Maj – Pietrucha, Kozłowski, Stępień, Guściora – Kabata, Gielarek, Hynowski, Łuczakowski – Pacuła, Krzemieński oraz Prarat, Kwieciński, Pikus, Mirzygłód, Staporowski.
Wisłoka: Zarychta – Korona, Jędrusiak, Wilk, Król, Michał Wolański, Mariusz Wolański, Bielatowicz, Kantor, Smaś, Królkowski oraz Dydo, Konrad, Juchno, Bieszczad, Ferenc, Zolotar.

Pierwszy raz w drużynie Wisłoki zagrał doświadczony Artur Wilk (kiedyś II-ligowy Górnik Łęczna i Ceramika Opoczno) oraz 21-letni Dawid Korona. – *Artur nieźle się zaprezentował, strzelił nawet gola z wolnego. Przed przerwą grał na środku obrony, w drugiej połowie na boku. Dawid to wychowanek Siarki Tarnobrzeg, który potem uczył się futbolu w SMS Łódź. Ostatnio występował w Czarnych Polaniec. To także obrońca bądź defensywny pomocnik – charakteryzował piłkarzy II trener Wisłoki, Grzegorz Cyboron. Pewne jest, iż wiosną biało-zielonych barw nie będą bronić: Rafał Rajzer (Resovia), Tomasz Kula (Łęki Górne) i Łukasz Ferenc (Żyraków). (TSZ)*

Hetman Zamość – Izolator Boguchwała 6-1 (5-0)

Gol dla Izolatora: Walat.
Izolator: Paszek – Kopiec, Iwanowski, Woźniak, Szpond – Karwat, Sierżega, Kuter, Domin – Rusin, Szczepański oraz Kwasyń, Walat, Plonka, Bieda, Kowal, Cupryś, Skrabucha, Burak.

W Puławach, na boisku ze sztuczną trawą, lider IV ligi podkarpackiej odebrał od trzecioliigowca surową lekcję. – *Piłkarze Hetmana biegali dwa razy szybciej od naszych. Z dotkliwej porażki nie robimy tragedii. To tylko mecz sparingowy. Dziś wyjeżdżamy na obóz do Tomaszowa Lubelskiego. W sobotę, na zakończenie zgrupowania, zagramy towarzysko z Tomaszowia – informuje II trener Izolatora Przemysław Matuła. (TSZ)*



W szeregach Mitsubishi występował między innymi Krzysztof Kuchciak ZDJĘCIA: PAWEŁ BIALIC

Przeciwno bólowi

Trzy pytania do KRZYSZTOFA KUCHCIAKA, zawodnika Mitsubishi Zabrze, wielokrotnego reprezentanta Polski w futsalu i piłce nożnej plażowej

– **Udał się rewanż za poprzedni rok...**
 – Można powiedzieć, że do trzech razy sztuka. Po dwóch ostatnich przegranych finałach nareszcie w tym roku udowodniliśmy swoją wyższość. Spotkanie było bardzo nerwowe, ale wiadomo jaka była jego stawka. Na szczęście dosyć szybko otworzyliśmy wynik i kontrolowaliśmy mecz do samego końca.

– **Widać było jednak grymas bólu na Pana twarzy. Czy to efekt jakiejś kontuzji?**
 – Wczoraj w ćwierćfinale naderwałem mięsień dwugłowy i dokuczają mi do tej pory. Jednak jak już mówiłem, stawka spotkania było bardzo

wysoka, więc zagrałem z bólem, a właściwie przeciwno niemu. Jak widać przyniosło to nawet efekt w postaci mojej bramki. Mimo kłopotów z mięśniami uznano mnie także najlepszym zawodnikiem tego spotkania.

– **Jakie są Pana sportowe plany na przyszłość?**
 – Na dzień dzisiejszy zrezygnowałem z gry w beach soccera i skupiam się na grze w hali. Prowadzę I-ligowy zespół Grembacha Zgierz. Obecnie gra na hali oraz „trenerka” jest dla mnie priorytetem. I właśnie w tym kierunku chcę podążać.

Rozmawiał: TOMASZ CZARNOTA